

# AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Rok 1878.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY.

Nr. 2 i 3.

Posiedzenie dnia 20 Lutego.

Przewodniczący: Prof. Dr. GUSTAW PIOTROWSKI  
w zast. Dyr, Wydz.

Sekretarz Wydziału Prof. Dr. KUCZYŃSKI zawiadomił o nadesłanej pracy p. EUSTACHEGO PETIONA pod tytułem: *O sposobie obliczania wysokich temperatur danych ciał za pomocą zwykłych termometrów*; która jednak się nie kwalifikuje do przedstawienia Wydziałowi.

Prof. HOFF odczytał pierwszą część rozprawy pod tytułem: *Przyczynek do znajomości białka*, której treść (według autora) jest następująca:

Na wstępie streszcza autor z literatury chemicznej prace odnoszące się do związków białka z metalami, do wytworów rozkładowych, powstających przy działaniu silnych zasad lub kwasów na białko, a ostatecznie do dyjalizy i odmiennych własności zasadniczych białka. Praca zaś autora, którą dzieli na 3 części, zaznajamia nas w pierwszej części z nowymi związkami białka z rtęcią, wykazując, pod jakimi warunkami i w jakich stosunkach te ciała łączą się ze sobą. Na podstawie wypadków otrzymanych z ilościowego rozbioru chemicznego trzech związków białka z rtęcią, (z których pierwszy otrzymać można dolewając

chlerek rtęci do białka dyjalizowanego; drugi rozcieńczając przesącz po pierwszym osadzie; a trzeci, w ten sam sposób z przesączu po drugim osadzie), oznacza autor ich skład w sposób następujący. Piérwszy związek uważać można jako sól obojętną, przyjmując, że białko w tym przypadku odgrywa rolę kwasu; drugi jako sól zasadową, złożoną z dwóch równoważników białka i trzech rtęci; a ostatni związek, także jako sól zasadową z trzech równoważników białka i 16 rtęci. Analogiczne związki tworzy rtęć z kwasem azotowym.

Przy połączeniu się chlorku rtęci z białkiem oswobodzonym od chloru przez dyjalizę, nie wchodzi chlor napowrót z białkiem w połączenie, tworzy prawdopodobnie z wodem białka kwas solny, gdyż jako taki wykryto go w całej ilości w przesączu po osadach.

Autor przedstawiając swą pracę, zastrzega sobie prawo pierwszeństwa w zastosowaniu związku białka z rtęcią do wstrzykiwań podskórnych, gdyż go wyrabiał 8 lat przed zaprowadzeniem tego środka przez Prof. Dra BAMBERGERA. Gdy jednak białkan rtęciowy w roztworze wodnym prędko się rozkłada, wydzielając opisane powyżej związki zasadowe, autor podaje przepis do przyrządzania białkanu rtęciowego w stanie trwałym i pozwalającym ściśle dawkowanie.

W dyskusji nad przedmiotem téj rozprawy mieli udział oprócz autora: Dr. ŚCIBOROWSKI, Dr. WARSCHAUER, Dr. PIOTROWSKI, Dr. CZYRNIAŃSKI, Dr. ROSTAFIŃSKI i Dr. M. L. JAKUBOWSKI.

Następnie Prof. Dr. JANCZEWSKI wyłożył treść swęj rozprawy: *O rurkach sitkowych*. Część II, (Nagoziarnowe).

Poszukiwania autora nad rurkami sitkowemi rodniowców naczyniowych wykazały, że ich sitka, a właściwięj jamki nigdy przedziurawione nie są. Gdy rośliny nagoziarnowe pod wieloma względami stanowią przejście od rodniowców do roślin okrytoziarnowych: przeto zadaniem autora było rozpatrzyć, ażali i tutaj takowego przejścia nie da się dostrzedz.

Budowa i historia rozwoju rurek sitkowych u roślin nagoziarnowych nie były dotąd przez nikogo zbadane w sposób wyczerpujący. Spostrzeżenia MOHLA, SCHACHTA a wreszcie i DE BAREGO tyczyły się więćj postaci, aniżeli samęj budowy rurek; to tęż dotąd nie wiadano z pewnością, czy sitka są tutaj otwarte i czy w jakimkolwiek stanie zamykają się przez utworzenie galarety (*callus*).

Badania autora doprowadziły do tego wypadku, że sitka u nagoziarnowych są rzeczywiście przedziurawione (*Pinus, Abies, Ginko, Cycas, Ephedra, Gnetum*), a w pewnych przynajmnięj okresach rozwoju zamknięte przez galaretowate nabrzmienie błony (*callus*). Jeżeli autorowi dotąd nie udało się zbadać przyczyny tego w (*Gnetum Gnemon*), to u Sosny (*Pinus sylvestris*) i Jodły (*Abies pectinata*) historia rozwoju wykazała, że na jamkach komórek miazgowych tworzy się galaretowate nabrzmienie błony, w środku którego wykształca się stopniowo samo sitko. Następnie to nabrzmienie rozpuszcza się i znika, a sitko się obnaża i otwartęm pozostaje przez całe życie rurki sitkowęj. Autor w końcu zwraca uwagę na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy rozwojem rurki sitkowęj u roślin nago-

ziarnowych i okrytoziarnowych, u którychto ostatnich sitko jest z początku otwarte, a dopiéro później się zamyka przez nabrzmienie samego już sitka.

---

Rozprawę Prof. Dra JANCZEWSKIEGO odstąpiono Komitetowi redakcyjnemu.